

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 17 LISTOPADA 1947 ROKU

Nr 315 (61)

# Wspólny front lewicy

## utworzyli socjaliści i komuniści włoscy. — Potężne demonstracje antyfaszystowskie w Rzymie

Z Rzymu donoszą, że centralny komitet komunistycznej partii Włoch postanowił przyjąć propozycję przywódcy socjalistów Nenniego w sprawie utworzenia lewicowego bloku wyborczego.

Blok ma na celu obalenie rządu chrześcijańskiej demokracji, która w wielu miejscowościach zablokowała się z neofaszystami. Oprócz tego zadaniem bloku lewicowego będzie zacięta kampania przeciw neofaszystom.

W Neapolu rozpoczął się kongres partii chrześcijańsko-demokratycznej. Korrespondenci twierdzą, iż kongres ma na celu powzięcie ważnych decyzji w sprawie przyszłych wyborów do parlamentu, które odbędą się w marcu 1948-go roku.

Rozruchy na terenie Italii nie ustają. W Spoleto wybuchła bomba w siedzibie partii komunistycznej. W odpowiedzi na to zaatakowano lokal partii liberalnej i zdemolowano kwatery „L'Uomo Qualunque”.

Potężna fala demonstracji robotniczych, które od kilku dni trwają na prowincji, ogarnęły wczoraj Rzym. Przyczyną manifestacji są prowokacje faszystowskie, mające na celu wciągnięcie mas pracujących do burd i zamieszek. Atmosfera w całym kraju jest w dalszym ciągu napięta, oburzenie robotników wyraziło się generalnym strajkiem w Cremonie, Piazzenza, Parmie. W Padwie grupa robotników protestuje przeciwko faszyzmu.

W Tarente wykryte zostały w arsenale miejscowym godła faszystowskie i wizerunek Mussoliniego. W Mediolanie w czasie śledztwa wykryto istnienie spisku, którego organizatorami byli trzej oficerowie z „Czarnej Gwardii” faszystowskiej. Spiskowcy organizowali zamach, a ofiarą jednego z nich padł robotnik mediolański, bojownik o wolność.

W związku z nieustającymi prowokacjami faszystowskimi i opieszałością rządu wobec sprawców zająć — robotnicy w porcie włoskim Bari, solidaryzując się

## Demonstracje w Belgii przeciw pobłażaniu dla kolaborantów

W Brukseli odbył się wielki wiec weteranów wojennych i b. członków ruchu oporu, w którym udział wzięło około 20 tys. osób. Wiec zakończył się demonstracją przed Pałacem Sprawiedliwości, gdzie uczestnicy wiecu domagali się surowszych kar dla kolaborantów i zdrajców oraz dymisji ministra sprawiedliwości.

## Nowe kierownictwo

czeskiej partii socjaldemokratycznej  
Donoszą z Pragi, że na miejsce wicepremiera czecosłowackiego Firlingera, który piastował godność prezesa partii socjaldemokratycznej, wybrany został na to stanowisko minister przemysłu Löschmann.

## Epidemia cholery wygasa powoli w Egipcie

Komunikat egipski stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano w całym kraju jedynie 60 wypadków zgonu na cholere. Jest to najniższa cyfra od 21 października, kiedy to zarejestrowano 569 zgonów.

z postawą mas pracujących w innych miastach, ogłosili wczoraj strajk generalny. W odpowiedzi na żądania związków zawodowych, domagających się rozwiązania organizacji faszystowskich we Włoszech i energicznej akcji rządu, minister spr. wew. Scelba oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że demonstracje robotnicze spowodowane zostały „falszywymi wiadomościami”.

Stwierdził on także, że strajki protestacyjne to „pomyłka”, bowiem większość wystąpień, przeciwko którym protestowano, nie miała charakteru faszystowskiego. Oświadczenie to przyjęte zostało przez demokratyczną opinię włoską ze zrozumiałym oburzeniem.

## Kultura w służbie Narodu

### Przemówienie Prezydenta Bieruta na otwarciu nowej radiostacji we Wrocławiu

W związku z uruchomieniem nowej radiostacji we Wrocławiu, prezydent R.P. Bolesław Bierut wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniom rozwoju i rozpowszechniania kultury w naszym Państwie. Prezydent powiedział m. in.:

„Aby iść szybko naprzód, aby wydobyc się z ponurej spuścizny zniszczeń i zacofania, aby utworzyć narodowi wolną drogę pełnego rozkwitu jego sił twórczych, konieczny jest rozwój nie tylko przemysłu i rolnictwa, a konieczny jest również szybki rozwój oświaty, nauki, kultury i sztuki, konieczny jest równoczesny rozwój pełnych potrzeb materialnych i duchowych człowieka.

Cechą znamioną obecnego okresu jest właśnie to, że miliony najprostszych ludzi weszły na scenę życia publicznego, że pragną one stać się czynnymi a nie biernymi tylko jej uczestnikami, że stają się one stopniowo świadomym i twórczym czynnikami dziejów.

Potrzeby psychiczne mas ludowych mają głęboki podkład społeczny, którego źródłem jest odczucie krzywdy, upośledzenia, nierówności, paląca tęsknota ku

lepszym i sprawliwszym ideałom i formom życia społecznego. Coraz bardziej bowiem dojrzała w nich świadomość tego, że reprezentują siły postępu kulturalnego, w przeciwieństwie do skostniałych, czy zaścianczonych starych form kulturalnych tych warstw, które schodzą już z widowni dziejowej.

Trzeba żeby nasi twórcy współcześni pamiętali, że ich dzieła powinny kształtować, porywać i wychowywać naród. Trzeba, aby nasi twórcy, nasza literatura, nasz teatr, nasza muzyka, nasz film związane były jak najściślej ze społeczeństwem, z jego bólami i dążeniami, z wysiłkami, z pracą, marzeniami, aby wskazywały mu drogę, mobilizowały do twórczej pracy, aby wydobywały z ludzi najszlachetniejsze pierwiastki, stawały się bodźcem postępu i doskonalenia społecznego.

Te wielkie zadania sztuka będzie mogła spełniać tylko wtedy, jeśli czerpać będzie swoje soki, swoją treść z tych samych źródeł, z których czerpie treść swego życia, pracy i walki Nowa Polska, całe społeczeństwo nasze, cały nasz naród”.

go Leontiewa — do niedawnego przemówienia sekretarza stanu USA Marshalla, wygłoszonego na łącznym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych kongresu. Zdaniem Leontiewa, przemówienie Marshalla z jego ostrożnymi sformułowaniami świadczy, iż rząd amerykański dla realizacji swych ambitnych planów w sferze międzynarodowej musi przewyżyć cięży co najmniej trzy poważne przeszkody.

1) Przekonać niezdecydowanych kongresmanów amerykańskich, że nowe inwestycje w Europie będą korzystne i pewne.  
2) Zneutralizować opór postępowych

sił demokratycznych w USA przeciwko ekspansywnej polityce Wall-Street.  
3) Zapewnić sprzyjające warunki polityczne w Europie zachodniej dla urzeczywistnienia planów amerykańskich.  
Usługując pozyskać poparcie kongresmanów, Marshall powiedział — pisze Leontiew — iż plan jego konieczny jest również dla samej Ameryki, gdyż po wojnie import państw Europy zachodniej ze Stanów Zjednoczonych uległ znacznemu spadkowi, co może wywołać w tym kraju poważny kryzys gospodarczy.  
Bez ekspansji, bez całkowitego podporządkowania sobie Europy system kapitalistyczny w USA nie zdoła zapobiec grożącemu kryzysowi.

# Pomoc - samemu sobie

## Dziś zbiera się Kongres USA dla rozpatrzenia planu Marshalla. — Zwiększenie eksportu to jedyny ratunek przed kryzysem

Dzisiaj, 17-go listopada rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Kongresu Stanów Zjednoczonych. Na sesji odczytane zostanie orędzie prezydenta Trumana, który ma zażądać od kongresu uchwalenia doraźniej natychmiastowej pomocy dla Włoch, Austrii i Francji, oraz wydać niezwłocznych zarządzeń celem przeciwdziałania drożyznie.

Niektórzy korespondenci polityczni utrzymują, że prezydent będzie się domagał wszczęcia dyskusji nad sprawą długoplanowej pomocy dla Europy jeszcze podczas bieżącej sesji.

Niedzielną „Prawdą” zamieściła komentarz znanego publicyście radzieckie-

## Właściwy język

W sprawozdaniu specjalnej komisji do zbadania sprawy ucieczki St. Mikołajczyka i towarzyszy, przedłożonym Sejmowi na plenarnym, sobotnim posiedzeniu, padły słowa: „latali za nim przed ucieczką, jak kot z pecherzem!”.

Tak charakteryzuje natrętne wizyty wysokich urzędników pewnych ambasad, człowiek najbardziej chyba miarodajny, p. Hulewiczowa, zaufana sekretarka b. wice-premiera, prezesa, posła, beniaminka i gwiazdy przewodniej pewnej części (a raczej cząstki) społeczeństwa, obecnie dozterera, uciekiniera, a wreszcie — jak wynika z przedłożonego dokumentu — zwyczajnego, stuprocentowego zdrajcy Narodu.

Jeśli bowiem znajdzie się w Polsce człowiek, który po ujawnieniu, że prezes PSL, posiadając jako wicepremier rządu polskiego, w czasie najsroższych ataków ze strony anglosaskiej na nasze granice zachodnie — taki dokument, jak oficjalna gwarancja rządu brytyjskiego uznająca te granice „bez względu na stanowisko USA” — ukrył go i zataił nie tylko przed narodem, ale nawet przed najbliższymi współpracownikami i towarzyszymi, zechce jeszcze w jakikolwiek sposób usprawiedliwić Mikołajczyka, to...

To takiego „wyznawcę” nie możemy już nazwać głupcem, ani... uwiedzionym. To będzie tylko jawny i otwarty wróg Polski, wróg Ziemi Zachodnich, sprzymierzeniec dyszących zemstą odwetem Niemców.

Tak się ma sprawa owego dokumentu. Natomiast wracając do „kotów z pecherzem” p. Hulewiczowej, której w ostatniej chwili przeszkodziły nasze władze bezpieczeństwa w wycieczce śladem „wodza” zagranicę — możemy i musimy sobie uprzytomnić, następującą bezsporną kolejność zdarzeń i rozwoju kariery politycznej „meza opatrnościowego”, który nie tak dawno jeszcze, na lotnisku warszawskim, drżącym głosem przemawiał do „siostr i braci, wśród których ostatecznie zakończyła się moja wędrówka”.

Streszczajmy się. Mikołajczyk dał hasło do wybuchu powstania warszawskiego. Oddał stolicę na zniszczenie, setki tysięcy „braci i siostr” na tortury i śmierć — aby wzmianki mieć „kartę do rozgrywk” w swych, osobistych machinacjach politycznych.

Mikołajczyk wiedząc o tym, że pomoc nie nadejdzie — zachęcał do wytrwania — bo mu to było potrzebne. Mikołajczyk, jako wice-premier R. P., nie odezwał się ani słowem do tych wszystkich, którzy, jak dowiodły zeznania oskarżonych w procesach, czekali na to słowo, by z poza nawiasu odbudowującej się Polski wyjść i włączyć się w szeregi penitencjarnych i ucziwych obywateli.

Wszystkich oszukał i na wszystko był głuchy. I jednym tylko wreszcie usłyszał, na wezwanie jednych otworzyły się jego uszy: „tych, co latali za nim, jak kot z pecherzem”.

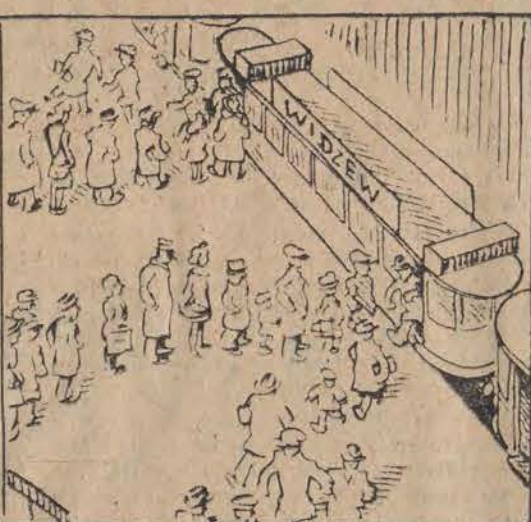
Biedni PSL-owcy i biedni Polacy! Nie wiedzieli jakim językiem trzeba było do Polaka — Mikołajczyka przemawiać. Mówili do niego po polsku, a on tylko rozumiał i chciał rozumieć — po angielsku!...



PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Jako miejsce zamieszkania podałem w Zarządzie Miejskim Widzew. Powróćmy do siebie!



WACEK: — O, nie mógłbym mieszkać gdzie indziej!...  
WICEK: — Więc pojedziemy tam koleją — metro!



WICEK: — Prosimy o klucz do naszego mieszkania...  
DOZORCA: — Służę! Bardzo się z panów cieszę!



WICEK: — Patrz! Co za organizacja! Zaledwie przydzielono nam mieszkanie, już założono tabliczkę!

Nieuczciwi kupcy będą publicznie pletnowani

Lista ukaranych kupców za spekulację artykułami pierwszej potrzeby jest już bardzo pokaźna, a mimo to wypadki wykroczeń nie ustają. Komisja Specjalna postanowiła zastosować nowy sposób pletnowania nieuczciwych kupców. Na drzwiach wejściowych sklepu ukaranego kupca będzie wywieszany plakat, ogłaszający za co został on ukarany. Pierwszy tego rodzaju plakat ukazał się na drzwiach przedsiębiorstwa kupca Jerzego Wojdyły w Łęborku przy ul. Staszica. Komisja Specjalna skazała go na 6 miesięcy obozu pracy przymusowej oraz na grzywnę 50.000 zł. Może tego rodzaju plakaty odniosą wreszcie pożądany skutek! (t)

Jaja po 17 zł. rzuca na rynek „Społem“

Ostatnie dni przyniosły niczym nie uzasadnioną wyżkę cen jaj, które zdrożały nagle do 25 złotych sztuka (w sklepach) i 330 — 350 zł. mendel na targowiskach. Zwyczaj ta tłumaczy się zachłannymi apetytami dostawców nabiału, którzy rok wcześniej przed świętami Bożego Narodzenia śrubują ceny do niebывalej wysokości. W związku z zaobserwowaną podwyżką cen Wydział Mleczarsko-Jajczarski „Społem“ postanowił rzucić na rynek 6 milionów sztuk jaj konserwowych po cenie 17 zł. sztuka. Ilość ta stanowi około 20 proc. posiadanych zapasów. Jaja rozprowadzone będą wyłącznie za pośrednictwem sklepów spółdzielczych, przy czym każdy kupujący będzie mógł nabyć jedynie 5 sztuk. Akcja interwencyjna sprzedaży jaj podjęta będzie we wszystkich miastach. (k)

Ceny w restauracjach obowiązywać będą wszystkie zakłady

Donieśliśmy wczoraj o ustaleniu zysku brutto dla wszystkich przedsiębiorstw gastronomicznych. Na podstawie urzędowych marż zysku oraz na podstawie obowiązujących cen na artykuły spożywcze, Komisja Cennikowa ustalać będzie każdego 1-go i 15-go miesiąca ceny maksymalne na wszystkie rodzaje potraw i trunków, przy czym cenom tym wszystkie zakłady będą musiały się podporządkować pod groźbą surowych sankcji karnych. Do rachunków będzie wolno doliczać tylko obowiązujący podatek od spożycia, który ewentualnie może być wliczony do ceny, jeśli dane przedsiębiorstwo obciążone jest ryczałtem, oraz 10-procentowy dodatek za usługę. Zabronione natomiast będzie pobieranie dodatków za występy muzyczne i artystyczne. (t)

Telefonów będzie więcej!

Przystępujemy do produkcji automatycznych central i aparatów. — Dlaczego w lokalach pobierane są wygórowane opłaty za rozmowy telefoniczne?

Liczba abonentów telefonicznych jest obecnie znacznie mniejsza, niż w latach przedwojennych, przy czym zjawisko to występuje nie tylko w Łodzi, ale także i w innych miastach Polski. Rabunkowa gospodarka okupanta nie ominęła i tej dziedziny. Niemcy powywozili w latach okupacji rozmaite części i urządzenia automatycznych stacji telefonicznych, które zdewastowali do reszty bezpośrednio przed wycofaniem się z naszego terenu. Inżynierowie nasi i technicy, natychmiast po odzyskaniu niepodległości, przy stąpili energicznie do pracy, aby doprowadzić do porządku zniszczone centrale telefoniczne. Zrobiono wiele, ale szkód w pełni nie udało się naprawić. Na przeszkodzie temu stanął brak poszczególnych części zapasowych, które przed wojną otrzymywaliśmy z zagranicy, głównie z Szwecji. W najgorszym stanie zastano centrale telefoniczną w Warszawie. Łódź pośpieszyła z wydatną pomocą stolicy i chociaż sami borykał się z olbrzymimi trudnościami — wydzielił w Warszawie część urządzeń, dzięki czemu można było w stolicy uruchomić pewną ilość aparatów telefonicznych. Obecna sytuacja w Łodzi przedstawia się w ten sposób, że Urząd Telefoniczny nie przyjmuje już od dłuższego czasu nowych zgłoszeń na założenie telefonu.

Cóż z tego bowiem, że interesant wpłaci pieniądze, że posiada nawet własny aparat, kiedy aparatu nie ma do czego przyłączyć? Pojemność łódzkiej centrali telefonicznej została wyczerpana już całkowicie i na założenie aparatu można liczyć tylko w takich wypadkach, gdy ktoś zrezygnuje z instalacji telefonicznej. Takich wypadków jednak nie ma. Przeciwnie — do Urzędu Telefonicznego napływają coraz więcej podań o założenie telefonu, przy czym podania te składają nie tylko osoby prywatne, ale często bardzo potrzebne i potrzebne placówki państwowe, miejskie, spółdzielcze i t.p. które po prostu nie mogą się obejść bez telefonu. O znaczeniu telefonu i doniosłej roli, jaką odgrywa on w życiu wielkiego miasta przemysłowo-urzędniczego — nie trzeba nawet mówić. Każdy rozumie doskonale, że telefon dla urzędów, związków zawodowych i innych instytucji o charakterze publicznym, jest nie tylko potrzebny, ale wręcz — konieczny. Na tle ograniczenia liczby abonentów notujemy nienormalne wprost fakty, gdy kilka instytucji korzysta z jednego i tego samego aparatu, który jest przeciążony do niemożliwości i nie może spełniać należycie swej roli. Przeciążone są zresztą wszystkie linie. Często długo trzeba czekać ze słuchaw-

ką w rękę, aby móc się połączyć z żądanym numerem. Sytuacja ta ma ulec niedługo zmianie na lepsze. Gwarantuje to podpisana obecnie w Warszawie umowa licencyjna pomiędzy firmą szwedzką Ericsson w Sztokholmie, a Polskim Zjednoczeniem Przemysłu Teletechnicznego. Umowa przewiduje podjęcie w Polsce produkcji telefonów i automatycznych central telefonicznych na podstawie projektów i konstrukcji firmy Ericsson. Poza tym przewiduje ona szkolenie fachowców polskich w Szwecji oraz delegowanie szwedzkich specjalistów dla pomocy w uruchomieniu wytwórni automatycznych central telefonicznych, która powstanie w Warszawie. Uruchomienie tego rodzaju produkcji urządzeń telefonicznych będzie poważnym krokiem naprzód w tej dziedzinie. Z chwila bowiem uzyskania nowych automatycznych central, części zapasowych i aparatów, ilość abonentów telefonicznych zwiększy się, a w przyszłości każdy będzie mógł łączyć sobie telefon. Skoro już mowa o telefonach, należy poruszyć jeszcze jedną, bardzo interesującą sprawę. Od 1 października r.b. opłaty telefoniczne podrożały. Abonament miesięczny kosztuje 600 zł. a każda rozmowa — 3 zł. Tymczasem w cukierniach, restauracjach i innych lokalach za jednorazową rozmowę telefoniczną pobiera się od 7 do 10 złotych! Dlaczego i na jakiej zasadzie — z pewnością nie potrafimy wytłumaczyć tego nawet sami właściciele telefonów. Do chwili podwyższenia taryfy obowiązywała na miesiąc opłata w wysokości 3 zł. za każdorazowe połączenie. Pojedyncza rozmowa, według taryfy zdrożała o złotówkę, czemu więc w lokalach podniosło opłaty o 4—7 złotych? Nikt nie może powoływać się na to, że zdrożał także zasadniczy abonament, bo 600 złotych miesięcznie właściciel lokalu, czy mieszkania, płaci i tak, bez względu na to, czy klienci będą korzystali z jego aparatu. Nikt nie oponowałby zbytnio w razie pobierania za rozmowę w lokalach po 4—5 złotych. Natomiast wypadki pobierania wyższych opłat należy traktować jako najwykleszy wysiłek i wykorzystanie sytuacji. Od powiednie władze winny zająć się tą sprawą, aby położyć kres tego rodzaju faktom! (o)

Łódź pomaga studentom  
Wesoła zbiórka na poważne cele

Wczorajsza niedziela rozpoczęła ogólnopolski „Tydzień Studenta“, organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Młodzież studencka Łodzi zaczęła swój „Tydzień“ od humoru, wesołych popisów na ulicach miasta, którymi przeobrażonych w najrozmaitszy sposób. Widzieliśmy pomysłowo udekorowane samochody, na nich rozbawionych studentów i studentek z licznymi transparentami, a jednocześnie odbywała się kweśta uliczna na rzecz naszej braci akademickiej. Do wczorajszej kwesty wszyscy przy stąpili z humorem, a jednocześnie z szcunkiem, jaki winniśmy młodzieży akademickiej w zrozumieniu ważności akcji, organizowanej przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Popularny slogan „biedny, jak student“, ma dziś niestety, szerokie uzasadnienie. Młodzieży naszej, studiującej na wyższych uczelniach, trzeba obok

miłego słowa, czy uśmiechu, zapewnić jeszcze ponadto dach nad głową, trzeba dostarczyć koniecznych pomocy naukowych, ułatwić otrzymanie pracy zarobkowej, a nieraz — po prostu dokarmić. Pomoc potrzebna jest tym bardziej, że przecież zmienił się charakter dzisiejszej młodzieży akademickiej od czasów przedwojennych, kiedy to rekrutowała się ona przeważnie spośród warstw najmniejszych. Dziś do wyższych uczelni weszli synowie chłopów, robotników, inteligencji i drobnego mieszczaństwa. Sa le wykładowe stoja otworem przed każdym zdolnym młodym człowiekiem bez względu na jego metrykę socjalną i stan materialny. Społeczeństwo łódzkie docenia widac znaczenie podjętej obecnie akcji, gdyż datki posypały się wczoraj, jak z rogu obfitości. Nikt nie odmawiał ofiary i gdy wieczorem otworzono puszki, znaleziono w nich poza drobnymi odcinkami, także i banknoty po 50 i 100 złotych. Łódź i tym razem nie zawiodła! (s)

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.  
Wpłacono zł. 2.000.— (słownie zł. dwa tysiące) na Fundusz Odbudowy Warszawy zebrane z inicjatywy ob. Stańdo Stańdowa na wieczorku tanecznym.

